

Płonka-Syroka, Bożena

"Drzewo poznania : sykomora filozofii biologii", Włodzimierz Ługowski,
Wrocław 1999 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 7/1, 141-144

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



RECENZJE I OMÓWIENIA

Włodzimierz Ługowski, *Drzewo poznania. Sykomora filozofii biologii*. Wydawnictwo Arboretum, Wrocław 1999, ss. 142.

Książka dr hab. Włodzimierza Ługowskiego, pracownika Zakładu Teorii Poznania i Filozofii Nauki Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, została poświęcona omówieniu stanu współczesnej zachodniej filozofii biologii. Autor przedstawił wszystkie główne zaznaczające się w niej obecnie nurty: neopozytywizm, współczesny mechanicyzm, kreacjonizm naukowy, ewolucyjną teorię poznania, holizm, neowitalizm, me-ontologię, teorię autopoiesis oraz współczesne wersje procesualizmu. Każdy z tych nurtów poddany został krytycznemu omówieniu na podstawie dokonanej przez Autora analizy ponad tysiąca publikacji, reprezentatywnych dla tych nurtów. Najważniejsze pozycje piśmiennictwa światowego, podejmującego podstawowe problemy współczesnej filozofii biologii, Ługowski zestawił w liczącym prawie 40 stron druku wykazie. Będąca podstawą omawianego opracowania kwerenda została przez autora przeprowadzona w kilkunastu bibliotekach narodowych, kilkudziesięciu bibliotekach uniwersyteckich i kilkuset bibliotekach instytutowych w wielu krajach Europy i Ameryki. Recenzowana książka stanowi pierwszy wydany w języku polskim panoramiczny przegląd filozofii biologii ostatniego ćwierćwiecza XX wieku.

Dla polskiego historyka medycyny książka Włodzimierza Ługowskiego ma dużą wartość poznawczą, ponieważ podejmuje problem teoretycznego uzasadniania podstaw nauk przyrodniczych. Ujęcie filozoficzne tego problemu stanowi zawsze bezpośrednią inspirację dla teoretycznego standardu medycyny, wytycza kierunki prowadzonych w jej obrębie badań podstawowych, oddziałując także na model historiografii medycyny, uznawany w danym okresie za obowiązujący. Najbardziej rozpowszechnioną wśród lekarzy polskich tendencją interpretacyjną w historiografii

medycyny pozostaje nadal pozytywizm, pojmowany jako zgodny ze standardem naukowym współczesnych nauk przyrodniczych. Książka Ługowskiego pozwala spojrzeć na to stanowisko z krytycznej perspektywy, autor przedstawia bowiem wiele zupełnie odmiennych stanowisk teoretycznych, obecnych we współczesnej filozofii biologii, z których każde wywiera znaczący wpływ na planowanie teoretycznych założeń badań prowadzonych przez ich zwolenników. Z tego punktu widzenia pozytywistyczny model medycyny jako nauki, będący wzorcem dla modelu jej historiografii, jawi się jako anachroniczny. Uważna lektura książki Ługowskiego może współczesnemu polskiemu historykowi nauk medycznych uświadomić możliwość (a może nawet konieczność?) odstąpienia od inspiracji pozytywistycznej jako koncepcji pojmowanej jako jedyna możliwa i uznawana za naukową. Istotnym wnioskiem, dotyczącym metodologii historii medycyny jest konstatacja, iż pozytywistyczne ujęcie nauk przyrodniczych, zgodnie z którym w ich dziejach wyróżnić możemy tak zwany okres „przednaukowy” i „naukowy” (tj. współczesny – obejmujący także czasy bezpośrednio go poprzedzające), „przedteoretyczny” i „teoretyczny” (z których pierwszy definiowany jest jako epoka wielości inspiracji teoretycznych, sprzecznych w swych podstawach i rywalizujących ze sobą o prymat, natomiast drugi – jako okres zasadniczego *consensus omnium* panującego wśród badaczy wewnątrz danej dyscypliny, którzy dokonali wyboru jednej z inspiracji teoretycznych i uznali ją za trwale i ostatecznie obowiązującą) jest tylko pustą teoretyczną konstrukcją. Współczesna filozofia biologii, w całym swym zróżnicowaniu, podważa bowiem powyższe stanowisko metodologiczne. Dla historyka medycyny może stąd płynąć jeden wniosek – historiografia medycyny opisująca stan wiedzy medycznej pewnej wybranej epoki nie może dokonywać jego oceny, zaliczającej tę wiedzę do okresu „przednaukowego” lub „naukowego” bez świadomości, iż są to wyłącznie konstrukcje wyprowadzane z jednej z tendencji panujących w filozofii nauki, tendencji, której wpływy uległy obecnie zminimalizowaniu w konfrontacji z rozwojem teorii współczesnych nauk przyrodniczych. Teoria ta nie rozwija się bowiem w taki sposób, w jaki to sobie niegdyś dziewiętnastowieczni pozytywiści wyobrażali, tj. w sposób kumulatywny. Sytuacja w filozofii biologii końca XX wieku ukazuje w sposób dobitny, iż mechanizmy rozwoju nauki w dawnych wiekach, jak i obecnie, pozostają zasadniczo te same i opierają się na długotrwałej rywalizacji różnych koncepcji, w rozmaity sposób podbudowanych filozoficznie, z których jedna okresowo zyskuje przewagę nad innymi. Uzyskuje

akceptację większości przedstawicieli danej dyscypliny, nie prowadząc jednak do wystąpienia zjawiska określanego jako *consensus omnium*. Akceptowany (lub też akceptowalny) jest dla większości środowiska skupiającego przedstawicieli danej dyscypliny wyłącznie pewien „zasób prawd podstawowych”, możliwych do zinterpretowania na podstawie uznawanej przez poszczególne ugrupowania społeczności naukowej teorii, jednakże interpretacja owego zasobu ma charakter konkurencyjny, a często i wykluczający się wzajemnie. Dominacja jednej z rywalizujących teorii ma wyłącznie charakter historyczny i po okresie akceptacji przychodzi czas krytyki i odrzucenia. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia we współczesnej filozofii biologii, w której inspiracje pozytywistyczne, decydujące o obliczu tej dyscypliny w drugiej połowie XIX i pierwszych dekadach XX wieku, zostają wypierane.

Opisana przez Ługowskiego sytuacja we współczesnej filozofii biologii końca XX stulecia nasuwa historykowi medycyny nowożytnej obraz analogii wobec stanu nauk przyrodniczych końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. I wtedy bowiem, i współcześnie w środowisku naukowym toczono dyskusje o charakterze zasadniczym dla dalszego rozwoju nauk przyrodniczych. Zajmowane przez poszczególnych badaczy stanowiska teoretyczne cechowały się ogromną różnorodnością i często wykluczały się wzajemnie jako stanowiska racjonalne. Z rywalizacji tych stanowisk na pewien czas zwycięsko wyszedł pozytywizm, który stał się w europejskiej medycynie drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX w. orientacją dominującą. Dało to asumpt uprawiającym historiografię medycyny lekarzom do postawienia tezy, zgodnie z którą medycyna czasów im współczesnych została uznana za „naukową, w odróżnieniu od poprzedzającego sformułowanie jej standardu okresu „przednaukowego”. Ukształtowany w taki sposób model medycyny wpłynął w sposób bezpośredni na model historiografii tej dziedziny nauki, jaki ukształtował się w drugiej połowie XIX wieku w poświęconym tej dyscyplinie nauki piśmiennictwie. Jego podstawą była wartościująca narracja historyczna, opisująca omawiane wydarzenia i zjawiska z dziejów nauk medycznych ze współczesnej, scjentyznie pojmowanej perspektywy.

Sytuacja we współczesnej filozofii biologii ma istotne znaczenie dla przewartościowania tej postawy metodologicznej we współczesnej historiografii medycyny. Skoro bowiem dominację orientacji pozytywistycznej w naukach przyrodniczych uznać możemy z perspektywy czasu za zjawisko historyczne, nie ma, jak wyżej wspomiano, podstaw dalszego utrzymywania się inspirowanego

przez pozytywizm modelu interpretacji dziejów medycyny w historiografii tej dziedziny nauki, pojmowanego jako jedyny model możliwy i uznawany za naukowy. Za stanowisko bardziej teoretycznie uprawnione uznać by należało przyjęcie przez współczesną historiografię medycyny orientacji konwencjonalistycznej o charakterze historycyistycznym. Jej istotą powinno być konstruowanie modelu narracji historycznej, dotyczącej wybranej epoki lub obszaru zjawisk w dziejach medycyny, w kontekście kultury umysłowej tej epoki i w perspektywie uwarunkowań społecznych.

Książka Ługowskiego, niezwykle inspirująca poszukiwania metodologiczne w historiografii medycyny, będzie dla nieprzygotowanego czytelnika pozycją trudną. Przystępując do jej lektury trzeba mieć świadomość, iż Autor nie podsuwa nam gotowych recept, ale raczej podważa utarte i uznawane przez wielu za obowiązujące kanony interpretacyjne. Chociażby z tego względu warto się jednak zapoznać z tą pozycją, aby nadal akceptując pozytywistyczny model narracji historycznej (do czego historyk ma przecież prawo) w historiografii medycyny wiedzieć, jakie są wobec niego zastrzeżenia i na jak niejednoznacznych ów model opiera się podstawach.

Bożena Płonka-Syroka

(Wrocław)